

JOHN P. STRELECKY

Pewnego razu w kawiarni
na końcu świata

Trzecie spotkanie z samym sobą



Pewnego razu w kawiarni
na końcu świata

INNE KSIĄŻKI AUTORA

Kawiarnia na końcu świata

Wielka Piątka

Powrót do kawiarni na końcu świata

Life Safari

The Big Five for Life — Continued

If You Want Oranges, Don't Look in the Blueberry

Field: Ahas! — Moments from the Café on the Edge of the World

What Use is the View, If We Don't Look Out the Window

Follow Your Heart and Discover Your True Self

What I've Learned — Reflections on Living a Fulfilled Life

JOHN P. STRELECKY

Pewnego razu w kawiarni
na końcu świata

Trzecie spotkanie z samym sobą

Tłumaczyła
Dominika Czekaj

Wydawnictwo Aktywa
Chełmiec, 2021

Tytuł oryginału:

Reconnection — A Third Visit to The Café on the Edge of the World

Copyright © 2019 by John P. Strelecky

Copyright © 2021 for the Polish edition:

Wydawnictwo Aktywa

Wszelkie prawa, również w zakresie powielania fotomechanicznego i fragmentarycznego wydruku, zastrzeżone. Żadna część niniejszej książki nie może być przetwarzana ani powielana jakąkolwiek techniką (fotokopia, mikrofilm lub inny proces) bez pisemnej zgody wydawcy. W sprawie zezwoleń należy zwrócić się do: Aktywa Wydawnictwo-Księgarnia Piotr Witold, ul. Gajowa 103, 33-395 Chelmiec

Tłumaczenie: Dominika Czekaj

Redaktor prowadząca: Halina Gołąb-Witold

Redakcja: Anna Wołodko

Korekta: Marta Kafar, Alicja Laskowska

Łamanie: Grzegorz Kalisiak

Projekt i wykonanie okładki: Grzegorz Kalisiak

Obraz na okładce autorstwa: Root Leeb

ISBN: 978-83-957574-7-1

Wydawnictwo Aktywa

Chelmiec, 2021

Robertowi „Bobowi” Krzyżewskiemu,

mojemu ojcu chrzestnemu

1928–2019

*Mam nadzieję, że jeziora w Twoim niebie są pełne ryb,
a słońce świeci ciepło na Twoją twarz.*

W S T Ę P

Czasem, kiedy najmniej się tego spodziewasz, a może najbardziej tego potrzebujesz, znajdujesz się w nowym miejscu, z nieznanymi ludźmi, i uczysz się nowych rzeczy. A jeśli masz wystarczająco dużo szczęścia, kiedy znów będziesz tego najbardziej potrzebować, możesz tam wrócić.

Oto historia mojej trzeciej wizyty w kawiarni na końcu świata.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Było ciemno, a deszcz lał tak mocno, że nie widziałem dalej niż na kilka stóp przed sobą. Droga była śliska od wilgoci — czułem, jak opony się ślizgają, gdy przejeżdżałem przez duże kałuże, które z każdą sekundą stawały się coraz większe.

Światła z reflektorów ledwo przebijały ciemność, więc przełączyłem je na światła przeciwmgielne. Nie pomogło. Gęsta mgła, która zaczęła się formować, odbijała je jeszcze gorzej.

Przejechałem przez kolejną głęboką kałużę, a opony z trudem pokonały stojącą wodę.

Zerknąłem w lusterko wsteczne, ale za mną nie było nikogo. Gdy z powrotem spojrzałem na drogę, zobaczyłem przelotnie własne odbicie w luster-